

Uchwała z dnia 24 lutego 2011 r., III CZP 137/10

Sędzia SN Barbara Myszka (przewodniczący)

Sędzia SN Iwona Koper

Sędzia SN Zbigniew Kwaśniewski (sprawozdawca)

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Włodzimierza K. przeciwko Mariuszowi K. o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 24 lutego 2011 r. zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Lublinie postanowieniem z dnia 18 listopada 2010 r.:

"Czy wszczęcie przez osobę uprawnioną postępowania zmierzającego bezpośrednio do wyegzekwowania od dłużnika przebywającego za granicą, w trybie art. 3 konwencji o dochodzeniu roszczeń alimentacyjnych za granicą, sporządzonej w Nowym Jorku dnia 20 czerwca 1956 r. (Dz.U. z 1961 r. Nr 17, poz. 87), alimentów stwierdzonych tytułem wykonawczym, stanowi czynność, o jakiej mowa w art. 123 § 1 pkt 1 k.c.?

w razie odpowiedzi pozytywnej – z jakim momentem następuje rozpoczęcie na nowo biegu przedawnienia roszczenia?"

podjął uchwałę:

Złożenie przez uprawnionego wniosku do organu przesyłającego, na podstawie art. 3 ust. 1 konwencji o dochodzeniu roszczeń alimentacyjnych za granicą sporządzonej w Nowym Jorku dnia 20 czerwca 1956 r. (Dz.U. z 1961 r. Nr 17, poz. 87), jest czynnością, o której mowa w art. 123 § 1 pkt 1 k.c.;

odmówił podjęcia uchwały w pozostałym zakresie.

Uzasadnienie

Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo Włodzimierza K. (ojca) przeciwko Mariuszowi K. (synowi) o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w postaci prawomocnego wyroku w części dotyczącej zaległych rat alimentacyjnych

za okres od dnia 1 września 2000 r. do dnia 31 lipca 2008 r. ponad kwotę 2763 zł. Ustalił, że matka małoletniego złożyła w dniu 12 października 2000 r. do Prezesa Sądu Okręgowego w Lublinie wniosek o wszczęcie przeciwko powodowi postępowania na podstawie konwencji o dochodzeniu roszczeń alimentacyjnych za granicą, sporządzonej w Nowym Jorku dnia 20 czerwca 1956 r. (Dz.U. 1961 r., Nr 17, poz. 87 – dalej: "konwencja nowojorska"), a postępowanie wszczęte tym wnioskiem toczy się w Sądzie Okręgowym w Lublinie. Sąd pierwszej instancji stwierdził, że żądanie powoda oparte na art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. uzasadnione było pierwotnie zarzutem przedawnienia roszczeń wymagalnych przed dniem 31 lipca 2005 r., a następnie oparto je na zarzucie spełnienia w znacznej mierze świadczenia w pozostałej części oraz zrzeczenia się roszczenia w innej części.

W ocenie Sądu Rejonowego, nie doszło do przedawnienia roszczenia w żadnej jego części. Wszczęcie postępowania podstawie konwencji nowojorskiej przerwało bieg przedawnienia w odniesieniu do rat wymagalnych nie dalej jak trzy lata przed złożeniem wniosku, natomiast ocenę skutku przerwania biegu przedawnienia w odniesieniu do świadczeń należnych po złożeniu wniosku należało oprzeć na art. 124 k.c. Sąd pierwszej instancji uznał, że zgodnie z art. 124 § 2 k.c. przedawnienie nie biegnie na nowo dopóty, dopóki postępowanie nie zostanie zakończone, a zatem bieg terminu przedawnienia, przerwany przez złożenie wniosku na podstawie konwencji nowojorskiej, mógł się rozpocząć na nowo dopiero po zakończeniu postępowania wszczętego tym wnioskiem. Postępowanie to nie zostało dotychczas zakończone, zatem termin przedawnienia nie rozpoczął na nowo biegu, a więc nie doszło do przedawnienia roszczeń należnych na podstawie tytułu wykonawczego.

W konkluzji Sąd Rejonowy uznał, że wszczęcie postępowania na podstawie konwencji nowojorskiej przerwało bieg terminu przedawnienia, który nie mógł rozpocząć się na nowo na skutek cofnięcia uznania roszczenia przez powoda (zaprzestania płacenia rat w lipcu 2008 r.), a zatem żadne z roszczeń pozwanego nie uległo przedawnieniu, co wyłącza uwzględnienie powództwa o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności. (...)

Przy rozpoznawaniu apelacji powoda Sąd Okręgowy powziął poważne wątpliwości, które przedstawił do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. (...)

Sąd Najwyższy zważył, co następuje: (...)

Rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego sprowadzającego się do oceny, czy czynność uprawnionego, dokonana na podstawie art. 3 ust. 1 konwencji nowojorskiej, objęta jest hipotezą art. 123 § 1 pkt 1 k.c. wymaga nawiązania do preambuły konwencji nowojorskiej, będącej elementem polskiego porządku prawnego wskutek ratyfikacji przez Polskę tej konwencji w dniu 13 października 1960 r. (oświadczenie rządowe z dnia 7 stycznia 1961 r. w sprawie ratyfikacji przez Polskę konwencji o dochodzeniu roszczeń alimentacyjnych za granicą, sporządzonej w Nowym Jorku dnia 20 czerwca 1956 r., Dz.U. 1961 r. Nr 17, poz. 88). Z preambuły wynika, że umawiające się strony, mając na względzie, iż dochodzenie roszczeń alimentacyjnych lub egzekucja orzeczeń za granicą napotyka na poważne trudności natury prawnej i praktycznej, zdecydowały się znaleźć środki zmierzające do rozwiązania tych zagadnień i przezwyciężenia trudności. Wynikająca z preambuły myśl przewodnia, przyświecająca państwom – stronom konwencji, jak również określenie w art. 1 konwencji jej celu jako ułatwienia dochodzenia roszczeń alimentacyjnych skłania do przyjęcia, że również interpretacja przepisów prawa wewnętrznego, znajdujących zastosowanie w powiązaniu z przepisami konwencji, wymaga uwzględnienia przede wszystkim wykładni funkcjonalnej i celowościowej. Na podstawie art. 6 ust. 3 konwencji nowojorskiej, niezależnie od jej postanowień, przy rozstrzyganiu wszelkich spraw o alimenty oraz wszelkich kwestii wynikających w związku z tym, należy stosować prawo państwa, którego zobowiązany jest obywatelem, włącznie z przepisami międzynarodowego prawa prywatnego tego państwa. W sprawie jest bezsporne, że przebywający we Włoszech powód ma polskie obywatelstwo, zatem ocena skutków złożenia przez pozwanego wniosku na podstawie art. 3 ust. 1 konwencji nowojorskiej – dokonywana w płaszczyźnie przerwania biegu przedawnienia roszczeń o zapłatę rat alimentacyjnych – wymaga zastosowania przepisów kodeksu cywilnego o przedawnieniu roszczeń majątkowych.

Sąd drugiej instancji wadliwie uznał prezesa sądu okręgowego za organ przesyłający w rozumieniu art. 2 ust. 2 konwencji nowojorskiej. Polska, wykonując wynikający z tego przepisu konwencji obowiązek wyznaczenia organów przesyłających do działania na jej obszarze, wskazała jeszcze w 1961 r. na organy sądowe w postaci ówczesnych sądów wojewódzkich (oświadczenie rządowe z dnia 7 stycznia 1961 r., Dz.U. Nr 117, poz. 88), których funkcje przejęły w wyniku reformy organów wymiaru sprawiedliwości sądy okręgowe. Wniosek pozwanego –

wówczas małoletniego – wniesiony w dniu 12 października 2000 r. został zatem złożony przez działającą w jego imieniu matkę do Sądu Okręgowego w Lublinie.

Złożenie przez uprawnionego wniosku wraz z wymaganymi dokumentami do organu przesyłającego w Polsce, którym był Sąd Okręgowy miejsca zamieszkania uprawnionego (art. 3 ust. 1 konwencji nowojorskiej i pkt 3 oświadczenia rządowego z dnia 7 stycznia 1961 r.), a nie prezes tego Sądu, stanowiło niewątpliwie czynność przed sądem. Nie przesądza to oczywiście charakteru postępowania, wszczętego dokonaniem tej czynności. W orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego przyjęto, że sprawa o przekazanie przez polski organ przesyłający organowi przyjmującemu innego państwa wniosku osoby uprawnionej, w którym domaga się od zobowiązanego dostarczenia środków utrzymania, jest załatwiana na podstawie art. 3 i 4 konwencji w postępowaniu administracyjnym, do którego nie mają zastosowania przepisy kodeksu postępowania administracyjnego (uchwała Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 23 marca 1998 r., OPS 10/97, ONSA 1998, nr 3, poz. 75). Nie kwestionując takiej kwalifikacji trzeba stwierdzić, że nie stanowi ona negatywnej przesłanki do zastosowania art. 123 § 1 pkt 1 k.c., gdyż przepis ten przewiduje przerwanie biegu przedawnienia przez każdą czynność przed sądem, nie wymagając zarazem, aby postępowanie wszczęte dokonaniem przed sądem tej czynności miało charakter postępowania sądowego.

Należy zatem przyjąć, że złożenie przez uprawnionego w dniu 12 października 2000 r. wniosku do Sądu Okręgowego w Lublinie, dokonane na podstawie art. 3 ust. 1 konwencji nowojorskiej, mieści się w sformułowaniu „każdej czynności przed sądem”, użytym w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. O możliwości zastosowania tego przepisu rozstrzyga jednak wystąpienie jeszcze innej kumulatywnej przesłanki określonej w tym przepisie, tj. aby czynność została przedsięwzięta bezpośrednio m.in. w celu zaspokojenia roszczenia uprawnionego wnioskodawcy. Wyrażonych w tej kwestii wątpliwości Sądu drugiej instancji nie można podzielić, art. 123 § 1 pkt 1 k.c. bowiem nie może być rozumiany w taki sposób, że bezpośrednio celu przedsięwziętej przed sądem czynności i zmierzającej niewątpliwie do uzyskania przez uprawnionego zaspokojenia ma oznaczać osiągnięcie pożądanego przez uprawnionego rezultatu bezpośrednio już w sądzie, w którym złożono wniosek na podstawie konwencji. Czynność zostaje przedsięwzięta bezpośrednio w celu określonym w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. m.in. wtedy, gdy może być uznana za obiektywnie skuteczną, tj. mogącą doprowadzić do jednego z celów wymienionych

w tym przepisie (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2010 r., III CZP 92/10, OSNC 2011, nr 4, poz. 42). Okoliczność więc, że działanie sądu okręgowego jako organu przesyłającego sprowadza się głównie do czynności techniczno-organizacyjnych, znacznie ułatwiających uprawnionemu egzekucję za granicą należności alimentacyjnych orzeczonych prawomocnym wyrokiem polskiego sądu, nie sprzeciwia się uznaniu, że uprawniony przedsięwziął tę czynność właśnie w celu zmierzającym bezpośrednio do uzyskania za granicą zaspokojenia swojego roszczenia alimentacyjnego.

Taka interpretacja art. 123 § 1 pkt 1 k.p.c., stosowanego w tej sprawie na podstawie art. 6 ust. 3 konwencji nowojorskiej, jest uzasadniona zwłaszcza celami określonymi w preambule oraz w art. 1 ust. 1 konwencji. Ponadto, na potrzebę posłużenia się wykładnią funkcjonalną i celowościową art. 123 § 1 pkt 1 k.c. wskazuje także art. 1 ust. 2 konwencji, stanowiący, że przewidziane nią środki ochrony prawnej uzupełniają instrumenty prawa wewnętrznego, lecz ich nie zastępują (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 września 1966 r., III CR 150/65, OSNCP 1967, nr 2, poz. 38). (...)

Za przyjętą interpretacją przemawia również zasada ochrony dobra dziecka, która jest podstawową regułą interpretacyjną wymagającą uwzględniania przy dokonywaniu wykładni norm prawnych, nawet tylko pośrednio regulujących sytuację prawną dziecka (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 8 marca 2006 r., III CZP 98/05, OSNC 2006, nr 10, poz. 158). Również w piśmiennictwie podkreśla się jednoznacznie, że ochrona dobra dziecka ma charakter klauzuli generalnej, którą trzeba uwzględniać we wszystkich sprawach dotyczących dziecka, a znaczenie ochrony dobra dziecka wykracza poza krajowy porządek prawny. W judykaturze wielokrotnie wskazywano, że przy wykładni norm prawa będących podstawą rozstrzygnięć dotyczących dzieci sądy powinny kierować się interesem dziecka jako wartością nadrzędną, a dobro dzieci uwzględniać jako dyrektywę generalną (uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 12 czerwca 1992 r., III CZP 48/92, OSNCP 1992, nr 10, poz. 179, uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 2 października 1991 r., III CZP 92/91, OSNCP 1992, nr 4, poz. 58, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2000 r., V CKN 1237/00, nie publ. oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2000 r., II CKN 796/00, nie publ., z dnia 16 stycznia 1998 r., II CKN 855/97, OSNC 1998, nr 9, poz. 142 i z dnia 20 października 2010 r., III CZP 72/10, OSNC 2011, nr 5, poz. 60).

Zgodnie z art. 390 § 1 k.p.c., Sąd drugiej instancji może przedstawić Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości powstałe przy rozpoznawaniu apelacji. Nie można uznać za takie zagadnienie pytania o chwilę, w jakiej następuje rozpoczęcie na nowo biegu przedawnienia, dotyczy ono bowiem okoliczności faktycznej, podlegającej ustaleniu przez Sąd drugiej instancji. Ponadto ani w sentencji postanowienia Sądu Okręgowego, ani w jego uzasadnieniu nie wskazano przepisu prawa będącego źródłem wątpliwości Sądu (...).

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. rozstrzygnął przedstawione zagadnienie prawne, jak w uchwale, odmawiając udzielenia odpowiedzi w pozostałym zakresie.